

# Austria na początek sezonu. Jarosława Szeja i Marcin Szeja przed Rajdem Lavanttal

Data publikacji: 7.04.2016 17:00

Jarosława Szeja i Marcin Szeja przygotowują się do zmagania na pierwszym etapie Rajdu Lavanttal w Austrii. Już jutro rozpocznie się 192 kilometrowy wyścig.

GK FORGE RALLY TEAM rozpocznie tegoroczne zmagania od startu w Austrii. Już jutro zobaczymy Jarosława Szeja i Marcina Szeja na odcinkach pierwszego etapu Rajdu Lavanttal. Załogi, a jest ich na liście zgłoszeń ponad 90, będą miały łącznie do pokonania 192 km, podzielone na 12 odcinków specjalnych. Będzie to dla zespołu ważny etap przygotowań przed inauguracją Mistrzostw Czech, które wystartują 29 kwietnia Rajdem Šumava Klatovy.

Jarek Szeja: *„Decydując się na start właśnie w tym rajdzie, kierowaliśmy się doświadczeniem stajni ROTO, która startowała tutaj już trzy razy. Dla mnie i Marcina będzie to debiut, ale myślę, że to bardzo nam pomoże przed pierwszą rundą Mistrzostw Czech. Trasy w ten weekend są dla nas całkowicie nowe, więc od pierwszego kilometra zapoznania do mety rajdu musimy tym bardziej zachować 100% koncentrację. Niewiadomych jest dużo i sporo może nas zaskoczyć, ale będzie to kolejne doświadczenie i cenne kilometry.*

*Nie znamy swoich rywali, ale staram się na ten start zachować „zimną głowę”. Priorytet jest jeden – Rajd Šumava. Mamy za sobą kilka dni testów, które dały nam szansę pojeżdżenia w bardzo różnych warunkach (najpierw w słonecznej, a potem w bardzo deszczowej pogodzie), ale nie zastąpi to presji startu w rajdzie. Chcę przede wszystkim popracować nad sobą i po miesiącach przerwy wczuć się znów w samochód. Plan był taki, żeby przed pierwszą rundą narzucić skomasowany program przygotowań i tego się trzymamy.”*

Marcin Szeja: *„Jak, zawsze start w zupełnie nowym rajdzie wymaga od pilota dużo więcej przygotowań, ale cieszę się, że podjęliśmy taką właśnie decyzję. Doświadczenie naszej ekipy z poprzednich lat na pewno się przyda. Górzysty teren i wąskie drogi – takie ciekawe połączenie czeka nas w ten weekend. Myślę, że po zapoznaniu spodoba nam się tutaj jeszcze bardziej. Cztery odcinki specjalne spośród wszystkich, są ponad 20 kilometrowe, a samo zapoznanie trwa cały dzień, więc będzie pracowicie.*

*Ciekawostką jest, że łączniki szutrowe stanowią, około 20% całej długości odcinków, a to też dla nas nowe wyzwanie. Po prostu czeka nas ciekawy rajd, a widać to zresztą po frekwencji na liście zgłoszeń. Śledźcie nasz udział w Rajdzie Lavanttal i trzymajcie kciuki!”*

mat.pras.